

Mierzący ponad metr osiemdziesiąt i atletycznie zbudowany Alex Dumas wspaniale się prezentował wśród francuskiej elity. Jak to się jednak stało, że do niej wszedł — i był wręcz wysławiany jako bohater narodowy — w czasach, gdy podstawą i źródłem francuskiego bogactwa było niewolnictwo czarnych w koloniach?

Żywot generała Alexa Dumasa jest niezwykle pod tyloma względami, że łatwo zapomnieć o tym, co było w nim najbardziej uderzające — wiódł go czarnoskóry człowiek w świecie białych, pod koniec XVIII wieku. Jego matka, Marie Cessette Dumas, była niewolnicą, on sam zaś na krótko został sprzedany w niewolę przez własnego ojca, zbiegłego arystokratę, który potrzebował pieniędzy na podróż powrotną do Francji. Nim jednak Alex skończył dwadzieścia lat, sam również dotarł nad Sekwanę. Studiował filologię klasyczną oraz filozofię, nabrał manier oraz nauczył się jeździć konno, tańczyć i pojedynkować. Życie spędzane na paryskich przyjęciach, w teatrach i buduarach skończyło się po kłótni z ojcem, kiedy Alex zaciągnął się do kawalerii w służbie królowej. Było to w 1786 roku, w przededniu rewolucji francuskiej, i gdy nadciągnęła dziejowa burza, Dumas wykorzystał szansę — zrobił błyskawiczną karierę w szeregach armii rewolucyjnej. Został dowódcą całych dywizji i armii. Miało minąć sto pięćdziesiąt lat, zanim kolejny czarnoskóry oficer na Zachodzie zaszedł tak wysoko.

Wyjaśnienie, jak takie życie w ogóle było możliwe, kryje się w kolejnej zapomnianej historii — dziejach pierwszego na świecie ruchu w obronie praw obywatelskich. W latach pięćdziesiątych XVIII wieku, za panowania Ludwika XV, grupa zawziętych prawników wystąpiła przeciwko najpotężniejszym interesom we Francji — pozostającym w rękach kolonialnego lobby cukrowniczego — i wywalczyła szokująco szerokie prawa dla kolorowych. Niewolnicy wywiezieni z kolonii do Francji wnosili do sądów pozwy przeciwko swoim panom i zyskiwali wolność. (Porównajmy to z niechlubnym orzeczeniem amerykańskiego Sądu

Najwyższego, który w latach pięćdziesiątych XIX wieku, w sprawie Dreda Scotta, stwierdził, że czarni są „o tyle gorsi, że nie mogą mieć żadnych praw, które biały człowiek byłby zobowiązany szanować”. W orzeczeniu tym właściwie posłużono się językiem drwin z francuskich procesów o wolność z poprzedniego stulecia). Francuskie procesy odbyły się o wiele wcześniej niż sprawa Somerseta, która zapoczątkowała abolicjonizm w Anglii.

Dzięki rewolucji 1789 roku marzenie o równości we Francji nagle spełniło się w całej rozciągłości. Dumas nie był jedynym Francuzem rasy mieszanej, który doszedł do zaszczytów. Do walki ruszył wraz z kawalerem de Saint-Georges'em, słynnym w całej Europie mistrzem fechtunku (oraz uznanym kompozytorem i muzykiem). Podobnie jak Dumas kawaler de Saint-Georges był mieszańcem — jego matka była wcześniej niewolnicą. Gdy wybuchła rewolucja, kawaler de Saint-Georges utworzył korpus kawalerii konnej Légion Noire, Czarny Legion, i zwerbował Dumasa na swojego zastępcę.

W wieku trzydziestu jeden lat Dumas awansował do stopnia generała, zyskawszy wcześniej niemal powszechny podziw oficerów i żołnierzy, którzy walczyli u jego boku. Pewien wychowany w Prusach francuski oficer, który obnosił się ze swoim „przerażeniem czarnuchami” (nie mówiąc o „nieustającej niechęci do żydów”), napisał mimo to, że generała „można nazwać najlepszym żołnierzem na świecie”.

Historia Dumasa znakomicie pokazuje istotę pierwszej prawdziwej epoki wyzwolenia: tej jednej dekady, w której rewolucja francuska nie tylko prowadziła do zniesienia niewolnictwa i dyskryminacji ze względu na kolor skóry, ale również zburzyła mury żydowskich gett oraz zaoferowała żydom pełnię praw obywatelskich i politycznych, kładąc kres niemal powszechnej nietolerancji, która utrzymywała się w Europie od starożytności. Generał Alexandre Dumas, jak napisał pod koniec XIX wieku francuski historyk Chevrier, „był żywym symbolem tej nowej równości”.

Przypisuje się duże znaczenie początkom abolicjonizmu w świecie brytyjskim i podnoszenia kwestii równości podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, lecz życie Alexandre'a Dumasa dowodzi, że to rewolucja francuska była pierwszym krokiem na drodze do pełnego wyzwolenia, a wiążące się z nią marzenia i rozczarowania przez dwa następne stulecia kształtowały dzieje wolności i uprzedzeń. W tej rewolucyjnej epoce wyzwalała od dyskryminacji na tle rasowym znaczna część świata poznała nowoczesną ideę wolności — ideę głoszącą, że wszyscy ludzie, bez względu na religię i rasę, zasługują na równe prawa, szanse i na szacunek. Owa idea wywołała jednak też gwałtowną reakcję ze strony ówczesnych rasistów i antysemitów, którzy wcześniejsze przesady połączyli z nowymi ideologiami politycznymi i naukowymi.

W okresie rewolucyjnego terroru Dumas wykazał się powściągliwością i człowieczeństwem, które mógł przypłacić utratą stanowiska dowódcy, lub nawet życia. W czasach gdy najbardziej radykalni obrońcy wolności, równości i braterstwa popełniali w imię tych ideałów potworne zbrodnie, on nigdy nie wzbraniał się przed chronieniem ofiar bez względu na ich pochodzenie lub głoszone przekonania. Wysłany, by zdławić rojalistyczne powstanie na zachodzie Francji, w Wandei — najmroczniejszy epizod rewolucji francuskiej — generał Dumas naraził swoją karierę, by sprzeciwić się rozlewowi krwi, który obserwował wszędzie dookoła. Później sprzyjający rojalistom Henri Bourgeois napisał o tym „wielkodusznym republikańinie”, że należał do nielicznych generałów, którzy byli „zawsze gotowi oddać życie na polu walki, lecz woleli raczej złamać miecz, niż przystać na rolę katów”.

Dumas, syn markiza i niewolnicy, patrzył na świat z wyjątkowej perspektywy człowieka wywodzącego się jednocześnie z wyżyn i nizin społecznych. Jako prawdziwy idealista, nie porzucił swoich poglądów, gdy tylko przestały się innym podobać. Jego pojmanie i uwięzienie w twierdzy wroga, gdzie przebywał w okropnych warunkach przez dwa lata — dopóki

nie został wypuszczony i nie wpadł w jeszcze bardziej mroczną sieć zdrady we własnym kraju — stanowiły zapowiedź tego, co miało się stać z ideałami równości i braterstwa, zwłaszcza w przypadku kolorowych Francuzów i Francuzek. A w miejscu jego narodzin, kolonii Saint-Domingue, doszło do gwałtownej rewolucji i powstania niepodległego Haiti, które państwa białych poddały ostracyzmowi i które z wysokiej pozycji w gospodarce światowej przesunęło się na jej nędzny margines.

